



Warszawa, 10/05/2017

Szanowny Pan

Jarosław Sachajko

Przewodniczący Sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

KZ/2017-137 dotyczy: zmiany regulacji uzyskiwania pozwoleń na budowę obiektów inwentarskich

Szanowny Panie Przewodniczący!

Decyzja o warunkach zabudowy i decyzja o uwarunkowaniach środowiskowych: Wnioskujemy o ograniczenie roli organizacji ekologicznych oraz mieszkańców gminy mieszkających poza rejonem oddziaływania inwestycji. Stroną postępowania administracyjnego w procesie budowlanym powinni być mieszkańcy, którzy bezpośrednio sąsiadują z terenem inwestycji oraz ci, których zabudowania mieszkalne znajdują się w rejonie oddziaływania emisyjnego inwestycji. Są liczne przypadki, kiedy stroną postępowania są organizacje ekologiczne o krajowym zasięgu, ale nie mające żadnej swojej aktywności w gminie, gdzie trwa postępowanie. Podobnie wiele osób rejestruje się lokalnie w różnych formach tzw. stowarzyszeń, tylko po to „aby” statutowo „mieszać się do postępowania o pozwolenie na budowę np. chlewni. Uważamy, że niezbędne jest wprowadzenie przepisów administracyjnych, które pozwalają inwestorowi pociągnąć do odpowiedzialności odszkodowawczej osoby (strony postępowania), które nadużywają swojego prawa do blokowania inwestycji, a nie mają ku temu podstaw merytorycznych (skarżą, bo mogą). Wprowadzenie odpowiedzialności spowodowałoby, że osoby skarżące w bardziej rozważny sposób korzystałyby ze swoich praw.

Postulujemy wprowadzenie zasady ograniczenia konsultacji społecznych, jeżeli inwestycja jest oddalona minimum 750 metrów od zabudowań miejskich i minimum 500 metrów od zabudowań wiejskich. Dla przedsięwzięć potencjalnie znacząco oddziałujących na środowisko (II grupa – 40 do 210 DJP; co daje w przeliczeniu: 285÷1500 miejsc dla chowu tucznika lub 115÷600 macior), proponujemy ograniczenie wniosku do załącznika w postaci karty informacyjnej przedsięwzięcia, bez konieczności wykonywania Raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko. Dla przedsięwzięć zawsze znacząco oddziałujących na środowisko (I grupa), proponujemy pozostawienie wniosku rozszerzonego o Raport oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, z tą różnicą, że ograny opiniujące (RDOŚ i Sanepid) zobowiązane będą do złożenia opinii w przeciągu **max 30 dni**, a nie udzielenie jej w przedmiotowym terminie winno być taktowane jako wydanie decyzji pozytywnej. W przypadku, gdy konsultacje poziome z RDOŚ i Sanepidem są pozytywne dla inwestora wójt/burmistrz/prezydent powinien być zobowiązany



do wydania decyzji pozytywnej. Uważamy, że skoro w kluczowej sprawie dotyczącej decyzji środowiskowej, organ konsultuje się to znaczy, że powinien być związany opinią/ postanowieniem.

Wydawanie wiążących decyzji w Samorządowych Kolegiach Odwoławczych (SKO): Wnioskujemy o modyfikację przepisów postępowania administracyjnego w taki sposób, żeby SKO mogło wydać decyzję merytoryczną zastępującą decyzję wydawaną przez wójta/ burmistrza/ prezydenta. Obecnie funkcjonujące rozwiązanie jest nieefektywne, ponieważ po uchyleniu decyzji przez SKO sprawa wraca do ponownego rozpoznania przez wójta/burmistrza/prezydenta (organ pierwszej instancji) i organ wydaje decyzję, która ponownie jest skarżona. Lepszym rozwiązaniem jest sytuacja, w której SKO jako organ oderwany od lokalnych uwarunkowań społecznych w sposób obiektywny i prawny rozstrzygnie sprawę.

Terminy wydawania decyzji na poszczególnych etapach: W procedurze wydawania pozwoleń na budowę np. chlewni (na każdym etapie) powinny zostać określone jednoznaczne terminy na składanie wniosków, wydanie opinii lub decyzji. Brak wydania decyzji w wyznaczonym terminie powinno skutkować karami nakładanymi na opóźniające postępowanie organy. Wnioskujemy o zmianę Ustawy poprzez likwidację pojęcia „sprawy szczególnie skomplikowanej” co pozwoli wykluczyć uznaniowość urzędnika wydającego decyzję oraz skróci termin wydania decyzji do 1 miesiąca od złożenia kompletnego wniosku.

Wyznaczenie przez gminy terenu pod produkcję zwierzęcą: U podstaw wielu konfliktów co do lokalizacji nowych ferm, czy rozbudowy istniejących chlewni, leżą wieloletnie zaniedbanie władz w zakresie ładu przestrzennego i zgody społecznej co do przeznaczenia terenów wiejskich. Dla większości terenów rolniczych brak jest planów zagospodarowania przestrzennego i nie określono akceptowalnego poziomu intensywności rolnictwa, w tym stref bioasekuracji dla istniejących towarowych hodowli, co wykorzystywane jest do oprostowania niemal każdej inwestycji. Za tym idzie niechęć władz lokalnych do konfliktogennych projektów. Warty zauważenia jest też formalny sposób przygotowywania planów zagospodarowania przestrzennego, nierzadko w oderwaniu od realiów, potrzeb i oczekiwań mieszkańców-rolników-hodowców, faworyzujący np. nowe osadnictwo podmiejskie, zabudowę letniskową, działalność pozarolniczą itp. Polskie prawo nie usankcjonowało „zasady pierwszeństwa”, obowiązującej w niektórych krajach, gdzie funkcje gospodarcze wsi i istniejące od lat zagospodarowanie podlegają większej ochronie niż konkurujące z nią funkcje dopiero planowane. Wprowadzenie takiej zasady zracjonalizowałoby część skarg na uciążliwość zapachową ferm.

Naszym zdaniem każda gmina powinna obligatoryjnie wyznaczyć część swojego terenu pod produkcję zwierzęcą, w której lokalizacja obiektów inwentarskich nie powinna przechodzić procedury konsultacji społecznych. Najlepszym rozwiązaniem jest sporządzenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z uwzględnieniem produkcji zwierzęcej. Ale ze względów finansowych lub politycznych plany takie nie powstają. Gminy, które uchylają się od sporządzenia planów powinny ponosić sankcje. Planowane nowe regulacje w postaci Kodeksu budowlano-urbanistycznego wprowadzające wymóg budowania inwestycji uciążliwych zapachowo, w tym ferm, tylko na podstawie planu miejscowego zahamuje rozwój rolnictwa. Miejscowymi planami przestrzennego zagospodarowania dysponuje ok. 50% gmin w Polsce.



Inwestycje w produkcję prosiąt finansowane z PROW: Przy inwestycjach finansowanych z PROW wymagane jest spełnienie minimalnych warunków dobrostanu zwierząt. W świetle obowiązujących przepisów ustawy o ochronie zwierząt, prosiąt nie można odsadzać przed 21 dniem życia. Przez ostatnią dekadę plenność macior wzrosła tak znacząco (w miocie rodzi się często 16-18 prosiąt), że miotów nie da się wyrównać przy pomocy „mamek”. Prosięta trzeba odsadzać przed 21 dniem życia i prowadzić odchów w inkubatorach stosując żywienie preparatami mlekozastępczymi. Przepisy nie nadążają za zmianami technologicznymi, a rolnicy mają problemy z uzyskaniem finansowania z PROW na swoje inwestycje.

Zmiana przeznaczenia budynku inwentarskiego: Uwarunkowania produkcji zwierzęcej podlegają nieustannym zmianom. Budynki przeznaczone do produkcji zwierzęcej powinny mieć możliwość zmiany gatunku zwierząt czy stosowanej technologii bez uciążliwego procesu zmiany sposobu użytkowania budynku, w przypadku braku powiększania oddziaływania na środowisko. Niedopuszczalne w tym wypadku powinny być procedury konsultacji społecznych, jak często dzieje się w terenie.

Wymóg przedstawienia zbyt szczegółowej dokumentacji technicznej: Proces inwestycyjny zwykle trwa kilka lat. Czas uzyskiwania samego pozwolenia budowlanego w najlepszym wypadku trwa 2 lata. Od momentu rozpoczęcia procedury uzyskiwania pozwolenia do rozpoczęcia produkcji mija 3-5 i więcej lat. W międzyczasie postęp technologiczny oferuje nowe, lepsze rozwiązania, które nie mogą być zastosowane z powodów proceduralnych. Raz złożona dokumentacja techniczna nie może być zamieniona ze względu na ryzyko wycofania się Skarbu Państwa z udziału w finansowaniu inwestycji poprzez PROW. W rezultacie traczone są możliwości zastosowania najlepszych rozwiązań, a finansowane inwestycje w momencie oddania do użytku mogą już być przestarzałe.

Z poważaniem

w imieniu zarządu KZP-PTCH


Aleksander Dargiewicz